KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek, 28 Stycznia / 9 Lutego Rok 1852. № 37. Jutro, Śtej Scholastyki Panny.

Jutro w Kościele PP. *Sakramentek*, przypada doroczna uroczystość Śtej Scholastyki Panny, która odprawiać się będzie z zwykłym obrzędem odpustów Kościoła Świętego.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Summy, Duchowieństwo tegoż Kościoła, odśpiewało pierwszy raz nowe pienia religijne Wojciecha *Słoczyńskiego*. — W Kościele XX. *Augustjanów*, Artyści wykonali Mszę *Lassera;* Graduale i Ofertorjum, J. B. *Szydermajera*.— W Kościele XX. *Dominikanów*, Amatorowie i Artyści muzyczni, wykonali Mszę Nr 3ci kompozycji J. K. *Chwaliboga;* na Benedictus, Modlitwę kompozycji Antoniego *Teichmana;* nadto, Zdrowaś Marja (solo sopran) J. *Damsego*.

Przez Najwyższy Rozkaz J. C. K. MOŚCI, posunięci za odznaczenie się w służbie, z Radcy Dworu na Radcę Kollegjalnego: Naczelnik Sekcji w Kom: R. S. W. i D. *Bierzyński*. Z Assesorów Kollegjalnych na Radców Dworu: P. o. Radcy Rządu Guber: Augustows: *Jamiołkowski;* Naczelnika Ptu Włocławs: *Jarnuszkiewicz*, i Komissarza Administracyjnego Cyr: 7 i 8go m. Warszawy *Duczyński*. Z Radców Honorowych na Assesorów Kollegjalnych: Urzędnik do szczególnych poruczeń w Wydziale dochodów niestałych Kom: R. P. i S. *Kowalski*, i Kassjer Kassy Ekonomicznej m. Warszawy *Falkowski;* p. o. Naczelników Powiatów: Łukowskiego *Rzewuski*, Warszawskiego *Grass;* w Magistracie m. Warszawy: p. o. Ławnika *Taranowski*, i Obrońca przy Warsz: Depart: Rzą: Senatu, Rądca Prawny *Masłowski*. Z Sekretarzy Kollegjalnych na Radców Honorowych: W Kancelarji Przybocznej Namiestnika: p. o. Dziennikarza w Wydziale Celnym *Rosset*, i Młodszego Pomocnika Naczelnika Wydziału *Biliński;* Nadleśniczy leśnictwa Lubochnia w Gub: Warszaws: *Wojczyński*, i Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Gubernatorze Cywilnym Gub: Radoms: *Leśkiewicz;* w Kom: R. S. W. i D.: Sekretarz Wydziału *Kossakowski;* Sekretarz kl: 1szej *Kliński*, i Tłumacz 1szej kl: *Aszperger*. Z Sekretarza Gubernjalnego na Sekretarza Kollegjalnego: Nadrachmistrz Magistratu m. Warszawy *Grabowski*. Z Regestratora Kolleg: na Sekretarza Gubernjalnego: p. o. Młodszego Pomocnika Naczelnika Wydziału w Kancelarji Przybocznej Namiestnika, *Chotkowski*.

Z mocy Najwyższego zezwolenia, otrzymują podziękowanie Rządu, za gorliwą służbę: Starsi Nauczyciele Gimnazjów: w Lublinie, Magister Filozofji *Daniewski*, w Suwałkach *Okołow* i *Langry;* Szkoły Realnej w Szczebrzeszynie, Magister Filozofji *Pasiutewicz*.

Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu.— Ponieważ w skutku wzajemnego zniesienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa z Ministrem Finansów Cesarstwa, ogłoszonem zostało przez *Petersburgską* handlową gazetę, że przewóz do Cesarstwa, z Królestwa i nawzajem do Królestwa z Cesarstwa, *rumu* i *araku* zagranicznego, dozwala się nieinaczej, jak tylko po zaopatrzeniu takowego w przepisane listy konwojowe celne i w naczyniach plombami i pieczątkami Komor zaopatrzonych, stosownie do art: 436 i 437 ustawy celnej dla Królestwa wydanej, i art: 718 tomu VI. zbioru praw Cesarstwa, i że w następstwie tego, zabrania się przeprowadzanie z jednego kraju do drugiego *rumu* i *araku* miejscowego wyrobu; zatem Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu, z upoważnienia Jego Xiążęcej Mości Namiestnika Królestwa, powyższe zarządzenie podaje niniejszem do wiadomości mieszkańców Królestwa, z tem ostrzeżeniem, że na wprowadzających nieprawnie z Cesarstwa do Królestwa, *rum* i *arak* miejscowego wyrobu, stosownie do decyzji Jego Xiążęcej Mości, objawionej odezwą Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej z dnia 7/19 Stycznia r. b., wymierzoną będzie taka sama kara, jaka w art: 2 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1850/1 r. oznaczoną została na wprowadzających z Cesarstwa do Królestwa *okowitę* i *wódkę*, tudzież różne z niej wyroby. — Za Dyrektora Wydziału, Członek Komissji, Referendarz Stanu, *Muszyński*. Naczelnik Sekcji, Radca Dworu, *Słomkowski*.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 27 Stycz: (8 Lut:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 68, na które, tudzież na dawniejsze, w 472 wnioskach, złożono rs. 5,458 k. 20 (zł. 36,388). Na żądanie 99 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 5 kop. 82), rs. 4,502 kop. 58 (zł. 30,017 gr. 6), i umorzono xiążeczek oszczędności 36. Przeto Uczestników 7,839, posiada kapitał rsr. 333,879 kop. 78 (zł. 2,225,865 gr. 6.)

Stanisław *Lissowski*, Urzędnik Archiwum Głównego Krajowego, Współpracownik *Bibljoteki Warszawskiej*, onegdaj o godz: 1szej po południu zakończył życie, mając lat 33. Rodzice utracili w nim dobrego syna, żona przykładnego i przywiązanego małżonka, małoletnia córka najlepszego ojca, nauki pracownika wielkich nadziei, a przyjaciele i współtowarzysze rzadkiego człowieka.

W d. 6 b. m. po ciężkiej słabości, zasnęła w BOGU, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Teodora z Hr: Dąmbskich *Kownacka;* żyła lat 75. W dniu wczorajszym zwłoki tej Pani, stosownie do Jej woli, przewiezione zostały do m. *Rawy*, dla złożenia ich tamże na miejscu ostatniego ziemskiego spoczynku.

Katarzyna-Luiza *Radomińska*, z domu Tenholm, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Stroskany Mąż, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na Jej pogrzeb,

jutro o godz: w pół do 4tej, z Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się mający.

Edward *Oppenheim*, Kupiec i Obywatel m. Warszawy, przeżywszy lat 70, wczoraj zakończył doczesne życie. Exportacja zwłok Jego nastąpi jutro o godzinie 3ciej po południu, z domu Nr 611 przy ulicy Bielańskiej, na smętarz Powązkowski.

(A. n.) W zeszłą Sobotę żałobny orszak odprowadził na smętarz Powązkowski, zwłoki 18-letniego Bernarda *Ceglińskiego*, Ucznia Farmacji. Zgon jego nie tylko Matkę i Rodzeństwo, w nieutulonym pogrążył żalu, bo to był młodzieniec, który wszystkie swe chwile z całą gorliwością poświęcał nauce, celem niesienia ulgi cierpieniom ludzkim, a stratę takiego każdy uczuje: żal też po nim powszechny. Pociechą niech będzie stroskanej Matce i Rodzeństwu chluba, że skutkiem takiego poświęcenia zginął... Żal młodzieńca... żal... lecz:

» na tym świecie
śmierć wszystko zmiecie."— K....

Listowne wiadomości doniosły o śmierci ś. p. Augustyna *Wilkońskiego*, autora znanych *Ramot* i *Ramotek*, oraz wielu innych prac literackich; dlatego też z śmiercią jego ponieślibyśmy stratę dla literatury.

Doszła tu smutna wiadomość, iż zmarł w *Galicji*, Gwalbert *Pawlikowski*, znany właściciel *Medyki* i wielkich zbiorów rycin i starożytności krajowych.

W dniu 28 z. m., Towarzystwo Zachęty Przemysłu Narodowego we *Francji*, obchodziło 50tą rocznicę swego założenia, pod prezydencją uczonego P. *Dumas*. Na tem posiedzeniu, Panna Klementyna *de Vernède de Corneillan*, Wnuczka przyrodnia ś. p. Filipa *de Girard*, b. Inżeniera Naczelnego Zakładów Górniczych Królestwa *Polskiego*, Kawalera Orderu Śgo Stanisława i *Legji honorowej*, wynalazcy machiny do przędzenia lnu, i wielu innych konstrukcji mechanicznych, ofiarowała Towarzystwu, portret znakomitego tego Mechanika. Portret ten przyjęty został przez Towarzystwo. (Panna *de Vernède*, obdarzona znakomitym talentem rysownictwa, gościła w *Warszawie* przed laty ośmiu, i pozostawiła w mieście tutejszem kilka prac wzorowych).

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. N. L. rs. 2 dla Sierot pod opieką War: Tow: Dobroczynności zostających, i rs. 1 dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego*, na intencję wyzdrowienia maleńkiego *Adasia*. — Zaś od *Mani* i *Wandzi* z *Sochaczewa*, dwie paczki szarpi, to jest: jednę dla Szpitala Ś. Ducha (PP. *Marcinkanek*, a drugą dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego*).

Nakładem składu nót muzycznych Ig: *Klukowskiego*, wydaną została *Marja Polka*, skomponowana na fortepjan, i ofiarowana JW. Marji *Wiorogórskiej*, przez Józefa *Jareckiego*. Cena exemplarza kop: sr: 15. Tenże skład muzyczny zaopatrzony został świeżemi prawdziwemi *włoskiemi stronami* na skrzypce.

Kiedy tu i owdzie biją nas w oczy świetne przedsklepowe wystawy, nowe także zasoby bogactwa uderzają nas w obfitym Magazynie P. K. *Massa*, który znowu świeżym transportem rozlicznych osobliwości zaopatrzony w tych czasach został. Nie wiemy tylko od czego zacząć pochwałę, tak trudny jest w tym względzie wybór. Ale zwykle tak bywa, gdzie wszystko jest piękne, i gdzie smak toczy walkę z wykwintnością lub przepychem wyrobu.

Wczorajsza *Starozapustna*, a druga z kolei w tym miesiącu *Niedziela*, niewiele była lepszą od pierwszej, która rozpoczęła miesiąc bieżący. Dla nieustannej słoty, śniegu, błota i deszczu, nie można było użyć przechadzek, ale za to nagradzano sobie licznemi po domach prywatnych zabawami, teatrem i maskaradą, jedną z najbardziej urozmaiconych. W tym wirze karnawałowym, nie tak daje się czuć niepogoda, bo są chwile takie, w których przy wesołych zabawach, zupełnie zapomina się o tem co się z *aurą* dzieje na dworze. Pomimo rannego dziś deszczyku, *barometr* idzie w górę.

Wilgotność tegorocznej zimy, jakoś dzięki BOGU, dosyć służy zdrowiu. Według zapewnienia pierwszych naszych Lekarzy, stan ogólny zdrowia mieszkańców *Warszawy*, jest nader pomyślny, i trwa już tak od Września r. z.

Hulaj póki możesz! Mazur utworu P. Lud: *Orthwein*, ofiarowany przyjacielowi swemu P. Ant: *Hofer*, wyszedł z litografji P. *Fleck*, i jest do nabycia u PP. *Sennewalda*, *Klukowskiego*, *Friedleina* i *Bernsteina*.

Onegdajszy wieczór tańcujący w *Resursie Nowej* przy ulicy *Długiej*, był bardzo liczny. Bawiono się do rana, przy odgłosie orkiestry *Kurzątkowskiego*, która dostarczyła znaczną ilość najświeższych tańców.

Wczorajsza Maskarada, zaszczycona obecnością JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, należała do rzędu i licznych i ożywionych. Dowcip pięknych Domin, zarówno jaśniał w tłumie, jako też pojedynczych podszeptach, których wczoraj było niemało, a które smutnie, albo też rozkosznie wpłyną na serca *różnych ludzi;* mówimy tu, o bladym *brunecie*, a to z upoważnienia *błękitnego domina*, które radzi mu, aby przecie przekonał się, że można *sylaby* policzyć, i *średniówkę* wynaleść, a mimo tego niebyć jeszcze *poetą!* Niewchodzimy w słuszność tej uwagi, jednakże treść jej podać musimy. Ale opuśćmy ten zwykły opis, któremu, mówiąc prawdę, nową barwę nadać niełatwo, a pospieszmy wspomnieć o niespodziance, jaką Dyrekcja Teatrów, wczoraj przygotowała Publiczności. Pominiemy piękne *Divertissement*, ale nieodzownie zatrzymać się musimy nad tym miłym obrazem (*Nocleg w Apeninach*), gdzie czarodziejka Izabella *Dulcken*, tak ułudne rozlewa tony, tak ujmuje serca, i tak rzewne rozbudza uczucia. Obraz ten zakończonym został majestatycznem wzniesieniem się słońca, słońca w całem znaczeniu tego wyrażenia, bo nikt śmiałem okiem nie spojrzy w ten potok promieniejącego światła, jak nikt nie zdolny jest wpatrzyć się w gorejącą twarz naszej dobroczynnej gwiazdy. Słońce to przygotowane przy pomocy przyrządu *photo-elektrycznego*, nadzwyczajnie sprawiło wrażenie, i słusznie ten pomysł był ocenionym przez Publiczność. Do późnej nocy bawiono się w Salach Redutowych, i to nas niedziwi, ludzie są tak weseli! Osób było w ogóle 1,200.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Niema z Portici*, przywołani zostali: Panna *Gwozdecka* 6-kroć, Panna *Rivoli* 3-kroć, Pan *Dobrski* 6-kroć, Pan *Troschel* 5-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Fabrykant Zabawek*, Panna *Moroz* i Pan *Rychter*; po Kom: *Żywy nieboszczyk*, PP. *Majewski* 2-kroć, *Szymanowski*, *Bogusławski* i Wszyscy; po Monodramie *Icek zapieczętowany*, Pan *Skomorowski* 2-kroć.

Komitet *Resursy Kaliskiej*, ogłasza *bal Resursowy* na dzień 23 b. m.

Z Londynu piszą na dniu 3cim b. m., że *pszenica* ma *dobry odbyt*.

Z Petersburga.— W d. 13/25 z. m. umarł w *Kronsztadzie*, Admirał Tadeusz *Bellingshausen*, Komendant Główny Portu *Kronsztadzkiego*, w 54 roku gorliwej służby Monarsze i Ojczyznie.— W r. b., jak przekonywają obliczenia na zasadzie dawnych kronik dokonane, przypada *tysiączna* rocznica, od założenia Państwa *Rossyjskiego*.

Anglja.— Przygotowania w nowym gmachu parlamentu, są bardzo świetne; stare budynki zasłaniające widok, zburzono, a teraz można podziwiać korpus i skrzydła tego kolosalnego pałacu. Oświecenie wewnętrzne gazem w formie spiralnej, bardzo piękny effekt robi przy mnóstwie architektonicznych ozdób. Spacer pomiędzy gmachem a *Tamizą*, oświecony przez 50 wielkich latarń gazowych, cudny widok przedstawia. Stary gmach parlamentu, kiedyś Kaplica Śgo Stefana, burzą teraz; w murach znaleziono dobrze zachowane ciało obwinięte w płótno, z pastorałem drewnianym. *Times* dowodzi, że to są zwłoki Wiljama *Lyndwoode*, Biskupa *St. Davids*, Kanclerza *Henryka VIgo*, który zmarł w 1446 r.— Dzienniki pełne są przypuszczeń, czy gabinet długo się utrzyma lub nie, czy izbę rychło rozwiąże. Z niecierpliwością wyglądają pierwszych posiedzeń izby, które rzecz rozstrzygnąć mają.

Londyń 3go Lutego po południu o 3ej (dep: tel:).— O samej 2ej, Królowa w zwykłym orszaku wielkich dygnitarzy korony i dworu, otoczona strażą przyboczną, w towarzystwie Xięcia *Alberta*, opuściła pałac *Buckingham*, i udała się przez park *St. James*, *Horse-Guards*, *White Hall*, *Parlament-Street* i *Palace-Yard*, do gmachu parlamentu. Ulice, okna domów prywatnych i klubów, dachy nawet pełne były ludzi, którzy Królowę z wielkim zapałem witali. O 20 minut na trzecią, wyjechała do parlamentu nowym wjazdem pod wieżą *Wiktorji*, po raz pierwszy w tym dniu otwartym. W sali Lordów od 12tej czekali Parowie, Ministrowie, Wielcy Sędziowie, Biskupi i wielka liczba Dam. Królowę do tronu poprowadził Xżę *Albert*; tam od Lorda Wgo Kanclerza, Lorda *Truro*, odebrała mowę tronową, i po przywołaniu izby niższej przed kratki, odczytała tę mowę silnym głosem. Oświadcza w niej Jej Kr: Mość: »że stosunki z mocarstwami wszystkiemi stałego lądu, są przyjazne. Wolny handel bogaci lud, a skarbowi szkody nie czyni. Polityczne położenie zmusza do powiększenia wydatków. Rząd myśli o środkach rozwinięcia zasad bilu reformy. Sprawy *duńskie* zdają się już załatwione na zasadzie pokoju *Berlińskiego*. Ubolewa nad wojną w *Kap*." Po odczytaniu mowy, orszak Jej Królew: Mości wrócił w zwykłym porządku do pałacu *Buckingham*, wszędzie przyjmowany najhuczniejszemi okrzykami.

Austrja. *Wiedeń 3 Lutego*.— Godność Bana *Kroacji* ma być przywróconą w całej dawnej świetności; dekreta tej sprawy dotyczące, podano już Cesarzowi do podpisu.— Minister skarbu pozwolił w *Węgrzech*, *Kroacji* i *Slawonji*, rozłożyć zaległe podatki na 8 rat.— Rząd po prowincjach, zwłaszcza w *Węgrzech*, myśli zaprowadzić stowarzyszenia ubezpieczeń przeciw zarazie bydła.— Urządzono już wystawę narzędzi rolniczych, zakupionych w *Londynie*; pomiędzy temi znajduje się jedna żniwiarka.

Francja. *Paryż 3go Lutego*.— Prawo wyborcze dobre wrażenie zrobiło, szczególniej wyłączenie urzędników pochwalają; niektóre artykuły są wzięte zupełnie z prawa z 31 Maja, zwłaszcza 15 i 16sty o osobach utracających prawo wybieralności. Pomiędzy innemi lichwiarze sądownie skazani za lichwę, są wyłączonemi.— Prezydent myśli o utworzeniu armji *algierskiej* osobnej; środek to korzystny, nie będzie potrzeba wysyłać nowych bataljonów z *Francji*, a trudy wojen *afrykańskich* nawyknienia potrzebują.— Nowa wyprawa do *Kabylji* ma być ważniejszą jak poprzednia; sam Jenerał *Randon* stanie na czele 15,000 ludzi.— *Monitor* ogłosił ważny dekret, który dobrze przyjęty zostanie przez *legitymistów* i stronnictwo religijne, pozwalający na zakładanie Klasztorów Zakonnic, a wydany jak mówi art. 1, »w interesie ludu."— Wieść tu krąży o rychłem małżeństwie Prezydenta z jedną z córek Królowej *Marji-Krystyny* Hiszpańskiej; niewiadomo ile w tem prawdy, ale dzienniki *madryckie*, zostające teraz pod ścisłą cenzurą, wspominały o tem, i nikt im nie zaprzeczył.— Z prawem wyborczem zjawiły się kandydatury do Ciała Prawodawczego, którego wybory naznaczono na 29 b. m.; zbierze się więc ono koło połowy Marca. Rząd szuka filantropów na swych kandydatów, by ci jak najwięcej dla klas biednych i pracujących robili, ale dotąd mało ich znajduje.— Marszałek *Hieronim* przyjmuje nareszcie Prezydencję Senatu z 250,000 fr. pensji; zachowa też swą płacę Marszałka; chciał zatrzymać Gubernatorstwo domu Inwalidów, ale mu odradzono, bo w ten sposób za wiele urzędów, honorów i pensji w jednej skupionoby osobie. Marszałek zamieszka w pałacu *Mały-Luxemburg*; sam dogląda teraz urządzenia.— Z powodu sprzedaży domu w *Neuilly* do rodziny *Orleańskiej* należącego, a konfiskatą objętego, w tych dniach zapewne proces rozpocznie się pomiędzy tą rodziną a rządem.— Od dni kilku błoto, deszcz i słota, bardzo dokuczają *Paryżanom*, nie przerywając zwykłych zabaw karnawałowych.— Giełda dobrze przyjęła prawo wyborcze; odebranie armji prawa wyboru reprezentantów za dobre uważają, zapowiedziano w tem prawie regulamin głosowania armji przy wyborze Prezydenta; wielu mniema, że ten regulamin nigdy wydany nie będzie.

Hiszpanja.— Margrabia *Villuma* został mianowany Posłem w *Neapolu*.— Utworzono szwadron gi-

dów Królowej, (gwardji przybocznej); ma on służyć za eskortę Królowej i innym członkom rodziny Królewskiej; dowódzca tego szwadronu ma stopień Jenerała, żołnierze stopień podoficerów i t. p. — Chcąc położyć koniec pogłoskom o zmianie Ministrów, Królowa postanowiła dać wysoki dowód łaski P. *Bravo-Murillo*, i ozdobić go orderem *Złotego runa*. Dekret już był podpisany, ale P. *Bravo*, dowiedziawszy się o tem, udał się do Królowej z prośbą, by godniejszemu jak on tę łaskę wyświadczyła. Gdy wszedł, Królowa sama zarzuciła mu na szyję łańcuch orderu, ale na prośby pierwszego Ministra, który miał w tem swe powody polityczne, zdjęła mu go znowu. — By urzędnicy mogli mieć udział w uroczystościach Lutowych w *Madrycie*, Królowa z własnej szkatuły zaforszusowała im pensje za Styczeń. Wielka to radość dla tych ludzi, których całem utrzymaniem jest skąpa i nieregularnie wypłacana pensja. Minister skarbu też bardzo jest rad z tego forszusu, bo na 1 Lutego kassy były puste.

Portugalja. — Izba deputowanych już się ukonstytuowała; jest ona prawie zupełnie *septembrystowską*, dla tego gabinet myśli się wzmocnić przybraniem kilku członków tego stronnictwa.

Włochy. — W *Turynie* senat zatwierdził traktat handlowy z *Austrją*. Izba deputowanych rozbiera prawo o bezpieczeństwie publicznem. Ministrowie podali projekt połączenia *Turynu* z *Medyolanem* linją telegraficzną.— W *Rzymie* żołnierze *francuzcy* niecierpliwie wyglądają przyrzeczonych orłów sztandarowych; inauguracja ich ma być bardzo świetna.

Rozmaitości.— W *Pitminster* (w *Anglji*), żyje szanowna niewiasta, Elżbieta *Oaten*, licząca lat 104. Ma 7ro żyjących dzieci, w wieku lat 80, 78, 65, 63, 61, 54, 53. Wiek tych razem zliczony, czyni lat 558. Oprócz tego, żyje 110 wnuków i 200 prawnuków, oraz 5 praprawnuków tej niewiasty! — Kanclerz Skarbu *Anglji*, otrzymał w tych dniach *1,000 dukatów* bezimiennie, tytułem restytucji należnego cła Skarbowi.— W tych dniach sprzedano na targu *Londyńskim*, barana opasa, który ważył 336 funt: ang:. Ćwierć pieczeni tego zwierza, ważyła 54 funt: ang:!! — Profesor Logiki *Kavanagh* w *Drumcondra*, odebrał sobie życie. (Trudno było mniej logicznie, na Profesora logiki postąpić), — Mówiąc o massie dzieł wychodzących teraz w *Europie*, rzekł ktoś: »Xiążki te, są jak piękne kobiety przechodzące w tłumie; nie widziemy je dość długo, abyśmy się w nich pokochać mogli.” — W pewnem towarzystwie mówiono o muzyce, a nowo-przybyły gość usłyszawszy tylko te wyrazy: »Kto *gra*, ten powinien najmniej kilka godzin dziennie doskonalić się”, zawołał: »To prawda, bo czyliżbym ja grał w *lancknechta* tak dobrze, gdybym się po całych nocach *nie exercitował!*”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Antoszewski Rom: Oby: z Sierakowa nr 584; Burhard Jen:-Major z Słonima; Dąbrowski Konst: Oby: z Osna nr 601; Franzos Szymon Kup: z Inowrocławia nr 570; Jackowski Jak: Oby: z Wędziczny nr 679; Levy Lud: Kup: z Inowrocławia nr 570; Rönne Ant: Baron z Wilna na 613; Vaillant Kar: Lud: Mechanik z Wiednia nr 613; Woroniecki Boles: Xżę z Glinek; Zboińska Aniela Hr: z Kikoł.

Wyjechali: Floreski Kazim: Oby: do Lwowa; Haber Leop: Kup: do Bernstadt; Jagielski Rz: Rad: Stanu do Krakowa; Kuczborski Piotr Oby: do Kątów; Niemojewski Adolf Oby: do Słupi; Nakwaski Jan Ob: do Święcic; Poncet Nacz: Pow: do Radomia; Rostworowski Gabryel Oby: do Stoku; Zgliczyński Winc: Ob: do Niedziałowic.

DONIESIENIA.

Onegdaj, zaginął w Zakrystji XX. Bernardynów Warszawskich, **TRYBULARZ** mosiężny, już dosyć zużyty, z łańcuszkami mosiężnemi i kółkami żelaznemi. Uprasza się ktoby miał wiadomość o takowym, o zawiadomienie w powyższe miejsce, za nagrodą.

Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477, nadszedł znaczny transport **STOKFISZU**.

A. *Kucharkin*.

Obstalunki na **DRZEWO OLSZOWE**, zupełnie suche i zdrowe, w sążniach, z akuratną odstawą, przyjmują się w Magazynie Mód P. Czernig, przy ulicy Długiej pod Nr 557 w domu dawniej Potkańskich, a teraz WW. Piotrowskich.

Dnia 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. o godz: 10 z rana, pod Nr 2163 przy ul: Bonifraterskiej w Warszawie, odbędzie się licytacja przedmiotów małemi partjami, za gotowiznę więcej dającemu, natychmiast uiścić się winną, z pogorzeli d. 25 Grudnia (6 Stycznia) r. z. pozostałych, j. t. 1) Farb surowych różnych, funtów 4,449½; 2) Lakierów kopalowych skoroschnących, funt: 875; 3) Paku do zalewania butelek, funt: 10; 4) Farbki do bielizny zwyczajnej i lepszej, funt: 309½; 5) Ałunu, funt: 94; 6) Gummy arabskiej, funt: 121; 7) Putzpulwer, funt: 105.



Od 2,250 do 3,000 rsr., potrzebną jest na 1szy Nr hipoteki Dóbr ziemskich, pod korzystnemi warunkami, na lat 4ry. Właścicielka tu w Warszawie mieszka; bliższą zaś wiadomość powziąść można w Hotelu Polskim pod Nr 8, codzień do godziny 11 rano, w ciągu dni 4ch.



Nieruchomość Nr 2425 w Warszawie przy ulicy Nowolipie, w drodze działu, w terminie ostatecznego przysądzenia d. 31 Stycz: (12 Lutego) r. b. o godz: 4 z połud:, w Wydziale II. Tryb:, sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od rs. 11,082 k. 34. Przyznana pożyczka budowlana rsr. 6,000 na rok 1852 jest do podniesienia. Warunki sprzedaży są do przejrzenia w Kancellarji Kobylańskiego Obrońcy Senatu pod Nr 310/11 mieszkającego, i u Pisarza Trybunału Wydz: IIgo.

DOBRA ziemskie Patrowo z przyległościami, w Okręgu Kowalskim, Gub: Warszawskiej położone, sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze przymuszonego wywłaszczenia, w Trybunale Cywil: w Warszawie, w dniu 6 (18) Lutego 1852 r. o godzinie 10tej z rana, lub za przywołaniem z wokandy w Wydziale I. odbyć się mającą. Szacunek tych Dóbr wykryty jest taxą Sądową na Rs. 19,513 kop. 60. Licytacja zacznie się od ⅔ części szacunku, to jest od summy Rs. 13,009 kop. 6⅔. Wadjum do licytacji rubli sr. 1,500. Szczegółowe opisanie Dóbr, taxę i warunki, przejrzeć można w Kancelarji Kazimierza *Brzezińskiego* Patrona, sprzedaż popierającego, w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2242.



Wczoraj zginęła SUKA duża, biała. Znalazca raczy ją oddać pod Nr 2642 przy ulicy Marjensztadt, za nagrodą. — Tamże jest do sprzedania PUDEL pięknej rasy, biały, uczony. Wiadomość na miejscu.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 10.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Śluby Panieńskie*.
TEATR WIELKI. Jutro, Koncert Panien Zofji i Izabelli *Dulcken*; Opera *Cyrulik Sewilski*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1852 r.— Starszy Cenzor L.T. *Tripplin*.